1. **Pisklak**

 Z walizkami do zamczyska przyleciały dwa ptaszyska

 - Chcemy gniazdo mieć na wieży!

- Bardzo na tym nam zależy!

Na wyścigi gniazdo wiły,

Strasznie przy tym się kłóciły.

 Oznajmiły wszystkim wreszcie:

 - Mamy jajo! Więc się cieszcie!

Wszyscy chodzą na paluszkach:

król, królowa, dobra wróżka.

Smok też chodzić tak zamierza,

żeby się nie trzęsła wieża.

 Nagle nowy komunikat

w formie listu z gniazda wypadł!

Mamy pisklę. Jest urocze

Leży w gnieździe i chichocze.

 Raz- dwa wspieli się na wieżę:

król, królowa i rycerze,

wróżka gruba, wróżka chuda,

a tu w gnieździe co?

PASKUDA!

 Straszydełko łyse całkiem!

z gołym i różowym ciałkiem

dziób ogromny ma jak studnię

i wydziera się paskudnie.

 Nagle wszyscy zawołali

- My będziemy je kochali!

 Na wyścigi pisklę niańczą!

Wokół niego skaczą, tańczą,

Król je nosi osobiście,

Razem z gniazdem oczywiście!

I wciąż słychać krzyki z wieży

- patrzcie! wstało!

- teraz leży!

- Powiedziało dzisiaj „mamo”!

- I robala zjadło samo!

- Zapiszczało: „tata, tata”

- Pióra ma!

- Już prawie lata!

- Na dodatek wyładniało!

- Jasne- pisklę powiedziało-

Nawet gdyby tak nie było,

Wcale bym się nie martwiło.

Czy paskudne, czy też nie…..

Ważne, że kochacie mnie!!!

1. **Historia zwierzaka z wieszaka**

Raz w szafie królewna spotkała zwierzaka,

co spał, głową na dół, zwisając z wieszaka.

- Pobudka! – wrzasnęła mu prosto do ucha.

- To szafa, nie łózko! To płaszcz, nie poducha!

Ukłonił się zwierzak, choć głowę miał w dole:

- Ja nie chcę spać w łóżku!

Ciut wyżej spać wolę.

Kot zajrzał do szafy:

- To mysz jest przebrzydła!

W dodatku przebrana!

Na plecach ma skrzydła.

- Jak mysz, to do nory! – rycerze krzyknęli
i strącać zwierzaka z wieszaka zaczęli.

Zatrzęsła się szafa.

Lecz zamiast zwierzaka sukienka balowa

sfrunęła z wieszaka i szal koronkowy

przez pokój przeleciał.

A zwierzak wciąż wisi!

Z wieszaka nie zleciał!

Kto wreszcie go strząśnie?

Kto wreszcie go zdejmie?

- Sam zejdę, jak zechcę

- rzekł zwierzak uprzejmie.

I z szafy wyleciał najszybciej jak mógł.

Aż kapcie w tym locie zleciały mu z nóg.

Potrącił królewnę!

Rycerza! I kota!

Dał kotu po uszach wieszakiem ze złota i pisnął:

Nie byłem, nie jestem

I nie chcę być myszą!

Pozdrawiam i żegnam,

Bo dość mam gadania.

Nie wiecie, kim jestem?

Nietoperz się kłania!

1. **Historia zwierzaka zza krzaka**

Spotkała królewna

Za krzakiem zwierzaka.

-zwierzaku, - wrzasnęła.

-Wyjdź zaraz zza krzaka!

Lecz on łypnął okiem,

Sto igieł nastroszył

I fuknął tak głośno,

Ze kota przestraszył.

Kot miauknął – A co to?

A kto tam się chowa?

To chyba nie zwierzak…

To jakaś krawcowa!

Krawcowa z igłami!

Królewna wrzasnęła

I prosto do zamku

w podskokach pomknęła.

Już niesie atłasy

na suknię balową i woła

- Nareszcie mam nowa krawcową!

Niech zaraz za krzakiem

Do pracy się bierze!

- Tak, tak niech się bierze-

dodali rycerze

Kot stanął  w kolejce.

-Niech futro mi skróci

lub nowe uszyje,

a stare wyrzuci.

- Ja stałem przed tobą! –

Smok kłóci się z kotem.

- ja byłem tu przedtem

A ty byłeś potem!

Przepycha się psisko

- Ja stałem przed wami!

Smok stał przed królewną,

a kocur za nami.

Tupnęła królewna

- Ustalcie coś w końcu.

Bo ja byłam pierwsza

a stoję na końcu.

- Co z tego? – krzyknęli

rycerze z daleka.

- Już stać nie ma po co!

Krawcowa ucieka!

- To dziwne szalenie -

rzekł kot do rycerza.

- W dodatku po drodze

Zmieniła się w jeża.

Historia ta wiąże się

z pewnym zwierzakiem.

Jej koniec jest dziwny,

początek za krzakiem.

Jej środek jest między

początkiem a końcem.

A to , co jest w środku,

Jest fascynujące!

1. **Gąsienica- tajemnica**

Idzie ścieżką gąsienica,

Kolorowa tajemnica.

Krótkich nóżek mnóstwo ma,

Jedną robi pa, pa, pa.

Do widzenia, do widzenia,

Czary-mary, już mnie nie ma.

Nitką się owinę cała

i w kokonie będę spała.

Kokon się na wietrze chwieje,

Niby nic się już nie dzieje.

Gąsienica w środku śpi,

Zatrzasnęła wszystkie drzwi.

Aż tu nagle - patrzcie teraz,

Ktoś kokonu drzwi otwiera,

Macha na nas skrzydełkami,

Kto to jest? - Powiedzcie sami!

1. **Motyl**

Motyl usiadł mi na głowie.

Może bajkę mi opowie?

No i proszę! Opowiedział!

Chociaż bardzo krótko siedział.

Za górami, za lasami

stoi zamek ze skrzydłami.

Ma tęczowe okiennice-

w zamku siedzą gąsienice.

Na kanapach i na tronach –

każda pięknie wystrojona.

Wśród gąsienic krąży plotka,

że je coś dziwnego spotka.

Coś się stanie, coś wydarzy

wśród zamkowych korytarzy.

Wtem ktoś wrzasnął: – Czary – mary!

Zaraz zmienię was w poczwary!

Łapcie koce i piżamy,

raz, dwa, trzy i zasypiamy!

I już w zamku, w zakamarkach

przy poczwarce śpi poczwarka.

Ta pod kocem, ta w śpiworze,

każda w bardzo złym humorze.

Przeszła jesień na paluszkach…

Przeszła zima w białych puszkach…

Wiosna biega wokół zamku.

O! Jak szarpie złotą klamką.

Nagle wiatr uderzył w bramy!

Pękły zamku złote ściany

i motyle wyfrunęły!

Czy już wiecie, skąd się wzięły?

Każdy motyl skrzydła suszy,

jak wysuszy, w świat wyruszy.

I opowie bajkę o tym,

co się działo w zamku złotym!

1. **Idzie kot**

 Idzie kot, raz i dwa

 brylantowe oczy ma.

 Stąpa cicho, bez hałasu,

 cały miękki jak z atłasu.

 Włożył kapcie z aksamitu,

 będzie chodził w nich do świtu.

 A o świcie wśród poduszek

 w ciepły zmieni się kłębuszek!

1. **Bosa osa**

Do miasteczka osa wpadła

i na środku rynku siadła.

Przywitały ją oklaski:

- Jaka ładna! W żółte paski!

- W talii cienka jest jak osa,

lecz niestety całkiem bosa!

-Tu są buty na straganie!

-Zaraz coś znajdziemy dla niej!

-Jakieś piękne pantofelki,

odpowiednie dla modelki!

Może białe lub niebieskie?

Ale osa takich nie chce.

Może w kratkę! Może w kropki?

Są w sam raz na osie stopki.

Ale osa głową kręci

i na żadne nie ma chęci.

Nagle słychać osie wrzaski:

- Ja chcę mieć buciki w paski!

Jak mi takich nie przyniosą

Będę dalej latać boso!

1. **Śniadanko baranka**

Siadł baranek do śniadanka.

Ma w miseczce trochę sianka,

ale jeść go nie ma chęci.

Beczy: -Beee... i nosem kręci.

Przyszedł prosiak, siadł na ganku:

-Jedz śniadanko! Jedz, baranku.

Za mamusię, za tatusia...

Kocur też na ganku usiadł:

-Jedz za wujka! Jedz za ciotkę!

Jedz, baranku, sianko słodkie!

Rzekł baranek:

-Już, chwileczkę!

Wziął widelec i łyżeczkę,

i w miseczce łyżką grzebie.

-Zjem najlepiej sam za siebie!

1. **Szły raz myszy**

Szły raz myszy na wycieczkę.

Szaroburym szły sznureczkiem.

Nagle pierwsza zapiszczała:

– Ja bym skwerek zwiedzić chciała!

Ja bym chciała zwiedzić skwerek,

bo na skwerku leży serek!

Patrzcie! W serek wbiła ząb –

nikt już jej nie ruszy stąd!

Druga mysz zmęczona sapie:

Muszę sprawdzić coś na mapie.

Ale co to? W mapie dziury?!

Ktoś mi z mapy wygryzł góry,

dwie doliny oraz rzeczkę!

Więc jak mam iść na wycieczkę?

Też zostanę na tym skwerku.

Mój ząb też się zmieści w serku.

W końcu wszystkie tu zostały,

chociaż plany inne miały.

Z apetytem zjadły serek,

resztki mapy na deserek

i pisnęły: – Fajnie było!

Blisko, ładnie, bardzo miło,

tanio było też szalenie…

No i świetne wyżywienie!!!

1. **Kaczka**

Kaczka idzie dzisiaj w gości.

Szuka ciuchów, więc się złości.

- Ależ mam bałagan w szafie!

Sukni znaleźć nie potrafię.

A w komodzie jeszcze gorzej.

Co ja dziś na siebie włożę?

O! Znalazła pod wersalką kapelusik.

Z czym? Z woalką. Elegancki, zakurzony,

Odrobinę pognieciony.

A pod stołem sandał stary –

Szkoda tylko, że bez pary!

Co spod łóżka wyciągnęła?

Suknię, która zaginęła

I szaliczek haftowany,

Odrobinę poplątany.

Wyszła z domu wystrojona,

Sama sobą zachwycona.

Lecz gdy biegłą po ulicach,

Nikt się kaczką nie zachwycał!

1. **Kanarek**

W domu pełnym zakamarków

mieszka żółty ród kanarków.

Babcie, ciotki i kuzynki

– wszystkie żółte jak cytrynki.

Dziadek, stryjek, wnucząt czwórka

– wszyscy mają żółte piórka.

Raz najmłodszy z tych kanarków

przepadł gdzieś wśród zakamarków.

Spojrzał tata na zegarek:

- Już powinien spać kanarek!

Wyciągajcie z szaf latarki!

Przeszukajcie zakamarki!

Już sprawdzona każda szparka

– ale ciągle brak kanarka.

Nagle żółty dziadek wrzasnął:

- Jest! Na żółtym kocu zasnął!

A na kocu w tym kolorze

kto kanarka znaleźć może?

1. **Krasnal i mrowisko**

Zajrzał krasnal do mrowiska.

Chciał się mrówkom przyjrzeć z bliska,

więc pochylił się tak nisko,

że aż wetknął nos w mrowisko!

Potem nos mu spuchł jak bania.

Odtąd mrówkom się nie kłania.

1. **Krokodyl**

O! Krokodyl jest w jeziorze!

W krokodylim, złym humorze!

Nos ma żółty, zęby białe,

uciekają dzieci małe!

Wrzeszczą żaby i motyle:

- Na Mazurach?! Krokodyle?!

A krokodyl rzekł: - Kochani!

Byłem w sklepie z zabawkami.

Ktoś mnie kupił, no i tyle,

więc nie krzyczcie, choć przez chwilę!

1. **Kruk i wnuk**

Do miasteczka leciał kruk,

a wraz z  nim kraczący wnuk.

Kruk posadę objąć miał

w bibliotece, tak jak chciał.

A wnuk krakał: - Ja też lecę!

Chcę być z dziadkiem w bibliotece!

Przylecieli, odetchnęli,

no i pracę rozpoczęli.

Czytelników wokół chmara,

kruk jak może, tak się stara.

Po regałach z wnukiem skacze,

lecz, niestety, wnuk wciąż kracze!

Dziadek gdera: - Co za licho!

W bibliotece masz być cicho!

W ty kraczesz przez dzień cały,

że aż trzęsą się regały!

Czytelnikom puchną uszy,

ale ciebie nic nie wzruszy.

Idź na urlop! Co chcesz rób!

Tylko wreszcie zamknij dziób!

1. **Podwórze**

Jakie ładne jest podwórze!

Trawka w dole

Słońce w górze

Z tyłu płot

I z przodu płot

A na płocie siedzi kot!

Kury gdaczą ko! Ko ! Ko !

Kto nakarmi kury? Kto?

W błocie chlapią się kaczuszki.

Pobrudziły kacze brzuszki!

Kwa, kwa, kwa

BARAN BECZY BEE, BEE!

Kto się ze mną bawić chce?

Źrebak skacze

Kundel szczeka Hau! Hau !

A przed kundlem kot ucieka!

1. **Wiewióreczki**

Skaczą po skwerku wiewiórki.
Wiewiórcze mają kapturki, wiewiórcze mają futerka,
orzechy niosą w kuferkach.
Kuferków mają sześć, orzechy będą jeść.

Oj, Pogubiły na skwerku kluczyki do kuferków!

Szukają kluczy wiewiórki, aż trzęsą im się kapturki!

Mysz im pomaga i jeż! I ty im pomóż też!

1. **Balonik**

Idę sobie z balonikiem.
On na sznurku, ja chodnikiem.
Ja jem ciastko, a on nie je, tylko się do sznurka śmieje.
Skacze żaba z wielkim krzykiem:
- Będę tańczyć z balonikiem!
Smok się w smoczą skrobie głowę:
- Ja balonik wezmę sobie!
Mysz przebrała się w sukienkę:
- Chcę z balonem iść pod rękę!
Gdy balonik tego słuchał, jeszcze bardziej się nadmuchał,
wrzasnął:
- Tego już za wiele! Przecież ja się nie podzielę! Mogę pęknąć,
jeśli chcecie. Lecz co wtedy mieć będziecie?

1. **Z osą nad fosą**

Królewna przypadkiem spotkała się z osą

A gdzie się spotkała? Na łączce nad fosą nad fosą.

-Ty, oso! - wrzasnęła królewna do osy. Ugryzłaś mnie kiedyś! Pogryzłaś aż mi włosy! Ty jesteś najgorsza ze wszystkich złych os! Pamiętam, że prawie odgryzłaś mnie w nos!
A potem, pamiętam, ząb wbiłaś mi w ucho….

- Z pamięcią, królewno, u ciebie jest krucho - zmartwiła się osa
- Bo zębów mi brak. Wypadły ci zęby? A kiedy? A jak?..

Zerwała się osa znad łączki nad fosą. Ugryzła królewnę. A w co? W nóżkę bosą.

- Kłamałaś! - bzyknęła

- Wrzeszczałaś głuptasku! A teraz naprawdę masz powód do wrzasku!